

# impuls

nr 13

CZESTOCHOWA

3 6 88

## OSWIADCZENIE

- Z dniem 18 maja 1988 r. Komitet Strajkowy KM HiL odwołuje strajk w Kombinacie HiL i wzywa pracowników do powrotu na stanowiska pracy. Wobec niepełnej realizacji postulatów strajkowych Komitet Strajkowy przekształca się w Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" KM HiL w podanym niżej składzie. Lista sygnatariuszy nie jest zamknięta.
- Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" KM HiL podejmuje obowiązek walki o spełnienie wszystkich postulatów strajkowych HiL, a to:
  - 1/ zapewnienie bezpieczeństwa i nie represjonowanie Komitetów Strajkowych oraz załogi uczestniczącej w strajku w czasie jego trwania i po zakończeniu.
  - 2/ zobowiązanie Dyrektora Naczelnego do zapłaty za czas trwania strajku wszystkim jego uczestnikom.
  - 3/ rzetelne poinformowanie społeczeństwa o zaistniałej sytuacji w KM HiL.
  - 4/ podniesienie rekompensaty osłonowej do 12 000 zł dla pracowników zatrudnionych w przemyśle, oświacie, służbie zdrowia oraz objęcie nimi rencistów i emerytów z płatnością od zakończenia strajku.
  - 5/ stałe automatyczne rekompensowanie wzrostu cen rekompensatami płac pracowniczych.
  - 6/ podwyżka stawek zaszerogowania dla wszystkich pracowników KM HiL o 50 %.
  - 7/ naliczanie dodatku stażowego według aktualnych stawek zaszerogowania pracowników HiL.
  - 8/ obliczanie zasiłku chorobowego z zarobku brutto.
  - 9/ zwiększenie dodatku za pracę w warunkach uciążliwych i szkodliwych.
  - 10/ przyjęcie do pracy naszych kolegów: Stanisława Handzika, Witolda Bawolskiego, Edwarda Nowaka, Andrzeja Ruska, Jana Ciesielskiego, Mieczysława Gila - jeżeli wyrażą na to zgodę.
- Za aktualne uważamy treści zawarte w liście Komitetu Strajkowego do wicepremiera Sadowskiego i wystosowane do niego w czasie strajku zaproszenie do dyskusji o problemach Huty i kraju.
- Dla wykonania stawianych zadań wzywamy załogi wszystkich wydziałów HiL do:
  - a/ tworzenia jawnych struktur organizacyjnych NSZZ "Solidarność" i zgłaszanie ich w Komitecie Organizacyjnym NSZZ "Solidarność" KM HiL.
  - b/ wykonywania pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami przy zachowaniu osmiodziesiętnego czasu pracy.
- Jesteśmy gotowi do współpracy ze wszystkimi ogniwami i strukturami "Solidarności" działającymi dotychczas na terenie KM HiL.
- Jako Komitet Strajkowy otrzymaliśmy poparcie wielu załóg i środowisk Małopolski. Dziś jako Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" KM HiL wzywamy te załogi do tworzenia struktur "Solidarności" i formułowania własnych postulatów.
- Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" KM HiL powołuje Zespół Doradczy, który opracuje program działania na najbliższy okres. Komitet Organizacyjny powołuje Grupę Roboczą do bieżącej realizacji powyższych zadań.

Kraków-Nowa Huta, 17 maja 1988 r.

Komitet Strajkowy KM HiL  
Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" KM HiL

## W NOWEJ HUCIE

Ponieważ ze względów technicznych nie byliśmy w stanie zrobić tego wcześniej, obecnie publikujemy listę osób pobitych w czasie pacyfikacji HiL dn. 5.05.

Uwięzieni uczestnicy strajku do dn. 16.05. zostali zwolnieni z aresztu za poręczeniem Rady Pracowniczej HiL, jednocześnie wyszli z ukrycia pozostali członkowie Komitetu Strajkowego:

Wszyscy zostali przywrócenii do pracy na dotychczasowych stanowiskach.

W dniu 18.05 Komitet Strajkowy przekształcił się w Komitet Organizacyjny "Solidarność", którego oświadczenie zamieszczamy poniżej:

## FRAGMENT HOMILII WYGŁOSZONEJ DNIA 8 MAJA W KOŚCIELE ŚW. ANNY W KRAKOWIE.

/.../ Musimy sobie zdawać sprawę, że my żyjemy w świecie ludowym i rządonym przez pogan. Gdybyśmy chcieli do ludzi, którzy nami rządzą, zastosować terminologię ewangeliczną, trzeba by powiedzieć: to właśnie są poganie. Czy zatem możemy się dziwić temu, że się jeszcze dziwić możemy. Właściwie powinniśmy się dziwić temu, że się jeszcze dziwić możemy. Już tyle razy widzieliśmy ten sam stereotyp władzy. Wybucho strajk. Czym jest strajk dla poganina? Jest on jeszcze jednym dowodem na to, że człowiek jest z natury zły, że jest obibokiem i złodziejem. Dlatego odpowiedzią na strajk może być tylko jedno: więcej władzy. Ktoś mówi o dialogu, ktoś chce być mediatorem w tym sporze, ale poganie miłują tych, którzy pierwsi ich umiłowali, z nimi rozmawiają z nimi się rozumieją. Nie ma dialogu między Kainem i Ablem. I tak się toczy ten pogański świat. Ale czy się toczy? A może raczej przemija.

Powiedział św. Paweł: "Przemija postać tego świata". Czy nie wydaje się nam, że właśnie jesteśmy świadkami powolnego przemijania tego świata. Poganin rewolucjonista zaczyna schodzić ze sceny historii. Wszedł na te sceny z wzniosłym hasłem: chciał nieść pomoc i ulgę cierpiącym robotnikom. Dzisiaj sam cierpiący robotnik przepędza poganina ze sceny historii. Schodzi z tej sceny. Schodzi z tragicznym przekonaniem, że przegrał. Ale czy rozumie, dlaczego przegrał?

Wielu z nich nadal nie rozumie, są przekonani, że mieli za mało władzy, że zdradzili ich najbliżsi towarzysze, że sami rewolucjonisci w chwili krytycznej od nich odeszli. Dlatego odchodzą, czując w sercu swoje smutne znikanie....

To nie człowiek jest dla władzy, ale władza dla człowieka. "Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości". "Jeden drugiego ciężary noscie, a tak wypełnicie prawo Boże".

Dzisiaj jest uroczystość św. Stanisława. W istocie rzeczy jest to piękny zbieg okoliczności. "Jeden drugiego ciężary noscie".

Informujemy, że za naszym pośrednictwem przekazano do Nowej Huty następujące kwoty w tys. zł.:  
 NN - 50, Ewa - 19, Kosił - 10 + 12, Kombinat - 30 + 10, Judym - 5, Przychodnia lekarska - 4,5, Stanisław - 5, NN - 1, Wołynianka - 4, Impuls - 25 (z poprzednich wpłat na hasła), WSP - 5, Oddział III - 20, Ewa - 7,5, Asia i Wojtek - 5, Michał - 7, Tadeusz - 6,2 + 0,7, Janina M. - 5, Maria S. - 2, K - 0,5, Maria - 20, Mec. - 3,7, OIP - 11,150.

Potwierdzenia zaległych i bieżących wpłat:  
 Oddział III - 2 + 5, Felek - 1,2 + 2,3, Figa - 2,5, Emeryci - 2, Emerytki - 3, Partyjni - 2, Ja - 1, Grupa M - 1, Wanda - 1,5, Przyjaciel - 1, Przeciwnik - 3,3, Odys - 2, Dziękujemy.

"Błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości. Spróbujmy zdobyć się na ten walny gest ludzkiej solidarności, z tymi, którzy dziś cierpią dla solidarności, budując wokół nas nowy, lepszy

NADZWYCZAJNE UPRAWNIENIA

Rząd sięgnął po nadzwyczajne środki, by - jak twierdzi - zrealizować to, co zamierzał od lat bez mała siedmiu - reformę gospodarczą. W słowie "nadzwyczajne" brzmi zdecydowanie i pogroźka. Ustawa ma przekonać do władzy tych, którzy zniechęceni chaosem we wszystkich dziedzinach życia marzą o rządach silnej ręki. Innym pokonać na strachem. Gra toczyć się będzie bardziej w sferze świadomości niż konkretów.

... będzie gest wewnętrzznego zrozumienia, a ... także odwagi odważnego zewnętrznego

z prof. J. TISCHNER  
[Hutnik/

OSOB POBITYCH PODCZAS PACYFIKACJI HUTY

- 1. ATGASINSKI Bogdan - zam. os. Zielone 13/5, dwoje dzieci, zatrudniony na Walcowni Karoseryjnej. Wreszcie łmieś, złamana ręka, ślady pobicia na rzy i plecach. W czasie kolegium demonstrował te plecy, widać było ślady wielokrotnego bicia pałką.
- 2. BANASZKIEWICZ Edward - zam. os. Na Wzgórzach 17a zatrudniony na Walcowni Zimnej, Pobity.
- 3. CHWASTEK Wiesława - zam. ul. Zakładowa 3, zatrudniona na Wydziale Mechanicznym, pobita na twarzy i plecach. Odmówiła wizyty lekarza. Na zwolnieniu.
- 4. DOLIŃSKI Zbigniew - zatrudniony na Walcowni Druku, pobity złamanie lewej ręki, 4 tyg. zwolnienia.
- 5. DOMAGAŁA Marek - zam. ul. Topolowa 42/5, dwoje dzieci, zatrudniony na Walcowni Zimnej, Kolegium 01 000 zł. Ślady 4 uderzeń pałką na plecach.
- 6. GIL Mieczysław - zam. os. Tysiąclecia 10/8, jedno dziecko, sankcje 3 miesiące. Pobicie - stwierdzono pręgi na szyi, ślady uderzeń pałką na plecach. Chory na wrzody dwunastnicy.
- 7. HAJDUS Irena - suwnicowa, pobita.
- 8. JAMKA Grzesorz - zam. os. Strusia 7/35, zatrudniony na Walcowni Karoseryjnej, Pobity po głowie hełmem, gdy odmówił zdjęcia flagi państwowej z podobizną ks. Popiełuszki, Zaginiony.
- 9. JAMKA Antoni - zam. os. Strusia 7/35, pobity.
- 10. KOZUB Daniela - zatrudniona na Walcowni Karoseryjnej, suwnicowa, Pobita podczas ataku ZOMO. Obecnie na zwolnieniu.
- 11. KRUK Bernard - zam. os. Centrum A 3/33, Pobity pałką po nogach i plecach. Siedem dni zwolnienia wystawionego przez lekarza pogotowia Adama Wojcika.
- 12. KRZYŻOSTANEK Elżbieta - zam. os. Kazimierzowskie 7/39, dwoje dzieci, zatrudniona na Walcowni Zimnej. Uderzona pałką w głowę, straciła przytomność. Odwieziona z terenu Huty do szpitala MSW na Galia. Wyszła na własne żądanie. Milicja zabrała jej zaświadczenie lekarskie.
- 13. KWIECIEŃ Zdzisław - zam. ul. Rakowicka 10b/1 lub 2, pobity, 8 uderzeń pałką /miał ręce skute kajdankami/, 9 dni zwolnienia wystawionego przez lekarza pogotowia Adama Wojcika.
- 14. MARUSZCZAK Stanisław - zatrudniony na Walcowni Karoseryjnej, elektryk, pobity podczas ataku ZOMO.
- 15. RAZNY Krzysztof - zatrudniony na Walcowni Karoseryjnej, pobity podczas ataku ZOMO.
- 16. RUDAŃSKI Jan - zam. ul. Garbarska 24/7, zatrudniony na Walcowni Zimnej, pobity, przywieziony 5.05. radiowozem do domu. Żona obmyła krwawiącą ranę na głowie. Wymiotował. Ma ślad kopnięcia butem w okolicach sędziwy. Zabraną karetką w niewiadomym kierunku.
- 17. TONDERA Czesław - zatrudniony na Walcowni Karoseryjnej, pobity.
- 18. SMOLA Jerzy - zam. os. Na Stoku 24/31, zatrudniony na Walcowni Karoseryjnej. Pobity podczas ataku za odmowę zniszczenia dekoracji przy Komitecie Strajkowym. Zwolniony przez lekarza / 9 dni /.
- 19. ZAJĄC Jadwigą - suwnicowa, pobita.

Krakow, 10 maja 1988 r.

Komitec Strajkowy KM HIL  
Komisja Interwencji i Praworządności  
"ZZZ "Solidarność"

[Hutnik/

Ukazał się pierwszy numer regionalnego niezależnego pisma "Dys-kurs". Witamy z zadowoleniem. Życzymy Redakcji oraz Wydawnictwu aby spełniły swoje założenia programowe i znalazły stałe miejsce na rynku wydawniczym.

Dotychczas żeby odwołać dyrektora, trzeba było cofnąć na partyjną rekomendację lub prawo dostępu do utajonych informacji. Żeby kierować polityką inwestycyjną przedsiębiorstwa, trzeba było stosować subtelne środki nacisku i preferencji kredytowych. Żeby zmusić przedsiębiorstwa do łączenia się we wspólnoty i koncerny, trzeba je było przekupywać lub ubezwłasnowolnić samorząd. Teraz takie kroki są zbędne. Faktyczne kompetencje władz pozostają właściwie te same. Nadzwyczajne uprawnienia i pełnomocnictwa dają im jednak możliwość ingerowania w działalność przedsiębiorstwa już bez żadnych przeszkód. Ustawa sankcjonuje woluntaryzm polityki władz, umożliwiając zawieszenie przynajmniej potencjalnych uprawnień przedsiębiorstw wynikających z obecnego prawodawstwa.

Specjalne pełnomocnictwa - jak twierdził Messner w sejmie - mają przełamać opór biurokracji w przeprowadzeniu reformy i - czego już głośno nie powiedziano - opór społeczeństwa wobec polityki ograniczenia konsumpcji. Walka na dwa fronty? Mało prawdopodobne, by zakończyła się zwycięstwem. Zwiększa gdy przypomni sobie, że łatwiej było obiecać strajkującym podwyżki płac niż zasięgnąć z nimi do rozmów. Ze Wysokiej Komisji, która zebrała się, żeby zrobić porządek z inwestycjami, udało się przymknąć za ledwie parę kopalni, a i to na krótko. Wreszcie, że wielki huragan w sprawie rozbitcia monopolów znalazł swój finał w miłej ustawie, podczas gdy przez gospodarkę przelatuje wicherek koncentracji.

Być może ustawa powstała jako odruch rozpaczny, że nic się nie udaje: reformisci nie mogą przeprowadzić reformy, a zwolennicy metod tradycyjnych nie mogą doczekać się jej stypy. Prawdopodobnie też z tego powodu jedni i drudzy zgodzili się na "nadzwyczajne uprawnienia" - każdy liczy, że będzie ciągnął w swoją stronę. Ustawa nie rozwiązuje sytuacji patowej, w jakiej znajduje się władza: unieruchomiona własnymi sporami wewnętrznymi, blokowana niechęcią aparatu i odczuwającą zagrożenie ze strony społeczeństwa. Trudno więc liczyć, że rozwikła ona problemy gospodarcze.

Czy wszystko za tem zostanie po staremu? Nie do końca. Najgroźniejszym skutkiem ustawy jest ograniczenie uprawnień przedsiębiorstw - samorządów, a zwłaszcza dyrektorów. Dyrektor musi się teraz wykazać swoim poparciem dla reformy. Tylko jak ma to zrobić, skoro nie wie, co ona oznacza? Czy ma podjąć inwestycje, żeby ratować rozpadającą się infrastrukturę zakładu, czy lepiej nie, bo przyczyni się do nierównowagi na rynku dóbr zeopatrzeniowych? Czy powinien podnieść ceny, żeby znaleźć pieniądze na przyciągnięcie lepszej kadry, czy raczej nie, bo przyczyni się do zwiększenia inflacji? Zasady gry są nieokreślone, lepiej więc - zamiast podejmować ryzyko osobiste - zdać się na telefoniczne sterowanie i robić to, co podpowie urzędnik z ministerstwa.

Innym skutkiem ustawy jest oddanie w ręce Alfreda Miodowicza decyzji, czy spór pracowniczy ma charakter legalny. Bije to zwłaszcza w tych, którzy o legalność zabiegają, znacznie mniej groźne jest dla ruchów spontanicznych i niezależnych, uznawanych i tak - jak to było ostatnio - za nielegalne.

Zamiast zdecydować się w końcu na reformę rynkową, władza powróciła do przekonania - będącego przez 40 lat kwintesencją naszego ustroju gospodarczego - że nikt nie wie lepiej od niej, jak kierować przedsiębiorstwem. Jest to w ciągu ostatnich tygodni drugi cios dla wszystkich, którzy nie bez słuszności sądzili, że reformy gospodarczej nie da się zrobić bez władzy i że trzeba z nią w tej sprawie współpracować. Postawa wobec strajkujących, a zwłaszcza pacyfikacja Nowej Huty, wyznaczyła bowiem ostre ramy dla tego, co władza uważa za "demokratyzację".

Irena Wóycicka [T.M.I